

o. internowanego w K. S. R. R.

Mikusiński Stanisław, st. wachm. 1 kwaterm. kwaterm. uroczony w 1896 r. w Poloni pow. Stof. Siedlce. -

REF. HISTOR. LINY

W sierpniu lipca 1900 r. przebywałem na Litwie w chorze internowanych w Wilnie, w chorze tym przebywałem przebywałem w internowaniu K. S. i Policja państwowa, około 2000 osób.

W dniu 11 lipca 1900 r. zostałem aresztowany przez wojsko sowieńskie wraz z innymi i postawiony w wagonie N. K. S. katedrowa nas do wagonów i przejechał nas do obozu w Koziele. Podróż po szynach trwało około 3 dni, byli w baraku silnie zdmuchani, bo byliśmy zamknięci w wagonach po 20 osób bez wody i żywności. W obozie w Koziele mieszkało nas w jednej sali 800 osób, warunki higieniczne były bardzo złe, gdyż po całym obozie wałęsały się muchy i pluskwy. Do naszy sali przychodził jeden tylko lekarz i innych przyjmował w oddzielnym budynku. W obozie nam także mówili, że Poloni już nie będą, mówili nam, że lekarze Poloni Republiki i Litwy, walczą do K. S. R. R., jedni na dwóch nie upadaliśmy i każdy nas wierzył mocno, że Polska żyła, żyła.

W dniu 15 lipca 1900 r. zostałem wywieziony do Ławna do tak zw. sali 1000, gdzie mieszkało bardzo wielu wamurów, żyliśmy tam postawiliśmy wyżywienia jak i w internowaniu.

W dniu 15 lipca 1900 r. wywieziono nas statkami do Ławna przez Ocean Łodowy na Północną Holandię. Na Północnej Holandii przebywałem w tak zw. sali 1000, gdzie pracowaliśmy bardzo ciężko przy budowaniu drogi i lotniska, prawie obojętnie, bo dostawaaliśmy 200 gr. chleba i dwa razy dziennie trochę kawy, nie mieliśmy żywności, a gdy w niektórych chwilach obopieczym to spaliśmy, da namy rękę i pod głowę mieliśmy, tam też po

uptywie swoich tygodni do Nordu z was, feon
 strasznie wygłodol, ie jemu drugiego nie moze
 poznać, a Politrucy swiali si z was i moim;
 ie tu lepiej eja was mogita.

Na Półwyspie Skolskim przyjeżdżaliśmy do 12. VII
 1943r. W dniu 12 i 13. VII. 1943r. zostawiamy
 was na statku i przed przez morze Białe
 przyjeżdżamy do Archangielska, w czasie po-
 drożja na statkach przez 3 dni jeżdżąc
 zupełnie o gładkiej w tylny par dzienną obsta-
 wianym po nawrotny z góry zły i istoty wody
 z mgłą. W Archangielsku byliśmy do końca
 lipca 1943r. żyliśmy w bardzo ciężkich warunkach,
 brak pod wyhledem wyżywienia jak i czasu
 snuć. W końcu lipca 1943r. wyjeżdżamy
 z Archangielska do Suodala, w Suodalu warunki
 niestety nie co sie poprawily. W Suodalu
 po ogłoszeniu amnestji przez Kieral Sowiecki
 eja obywateli Polonii, w dniu 24 sierpnia
 1943r. przyjeżdżamy do Suodala przedstawiciel
 Armii Polskiej pułk. Lech Sarmeni;
 gdzie odbyła sie komisja wojkowa
 gdzie zostaliśmy przyjęci jako wolni ob-
 ywateli. W dniu 5. września 1943r.
 z Suodala odjeżdżamy do Armii Pol-
 skiej w Jędrzejowie do 5. dywizji.

W dniu 24. września 1943r. zostaliśmy
 odkomunikowani do Szaha S. wii
 Armii w Brzostku gdzie zostaliśmy
 przydzielony do wojkowej Policji Pałowej
 a obecnie z kwateron kwatermistrz
 pod dowództwem por. Kaja Mieczysław

M. P. dnia 11. IV. 1943r.

H. M. M. M.
 H. M. M.